

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
"VICTORIA"
Program od wtorku 26-go do piątku 29-go marca 1918 roku włącznie

Najpotężniejszy obraz, największa sensacja
SYBERJA
Olbrzymi film w 5-ciu częściach

Pawełek murzynkiem
Pikantna farsa w 2-ach aktach
Walka o Verdun
aktualne zdjęcie

KINO
"CZARY"
Początek w dniu powszednie o g. 4-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Napisy na obraz polskie i niemieck.

Program od soboty 23, do czwartku 28 marca rb. włącznie
UPOSLĘDZENI
Dramat z życia studentów. Wielki obraz w 5-ciu aktach KAROLA TOLLE
Z JEROZOLIMY DO BETLEJEM zdjęcie z natury

TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

Ostatnie dwa występy znakomitego **JÓZEFA REDO** artysty teatru „Nowości” w Warszawie
Wtorek 26 marca o godz. 8-iej wiecz. **Manewry Jesienne** operetka w 3-ach aktach E. Kalmana Tańce — Ewolucje
Środa 27 marca o godz. 8-iej wiecz. **Dokoła Miłości** operetka w 3-ach aktach O. Straussa Tańce — Ewolucje

W OGŁOSZENIU

Two Ubezpieczeń Polonia w Warszawie omyłkowo przepuszczono adres agentury w Piotrkowie co niniejszem prostujemy: Agentura w Piotrkowie: Piotrkowskie Biuro Komisowo-Handlowe E. BOGUSŁAWSKI i S-ka ulica Obrytka

Na widowni politycznej

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 24 marca.

Rokowania co do utworzenia gabinetu są w toku. Z oświadczenia prezesa Koła Międzypartyjnego, Zygmunta Chrzanowskiego wynika, że Koło to gotowe jest współpracować z rządem w zakresie tego realnie-rzeczowego programu, jaki sobie p. Steczkowski, człowiek nawskroś realny, zakresił.

Oświadczenie p. Chrzanowskiego sprawiło w Warszawie wrażenie, że Koło Międzypartyjne zdecydowało się — co zresztą oddawna obiega już w formie pogłoski — wejść do rządu, gdyż rzeczowy, a co do zadań wewnętrznych państwa polskiego, bardzo realny program p. Steczkowskiego, odegrać miał rolę pomostu, łączącego Koło Międzypartyjne ze sterami rządowymi.

Tem dziwniejszym więc jest oświadczenie „Gazety Porannej”, stwierdzające, że podczas konferencji p. Steczkowskiego z sekretarjatem nie wyrażono mu wprawdzie wotum nieufności, a program jego znalazł aprobatę, ale mimo to, postanowiło Koło zachować rezerwę, uzależniając wszystko od tego, w jakim stopniu uda się p. Steczkowskiemu zrealizować swój szeroko zakreślony plan.

A przecież po oświadczeniu p. Chrzanowskiego sądzono, że Koło Międzypartyjne również przystąpi do pracy, aby

wspólnymi siłymi osiągnięcie jaknajlepszych rezultatów umożliwić, nie czekając, aby to uczyniły te tylko siły, które dotąd pracą państwowotwórczą kierowały.

Przejdźmy jednak do przygotowań w dziedzinie utworzenia gabinetu. Jak wiadomo, ma on być powołany na tej zasadzie, że władze okupacyjne zgodzą się na rozbudowę państwowości polskiej, oraz na przekazanie władzom polskim administracji krajowej.

Pomijając już ogólną platformę polityczną, której kierunek odpowiadać ma tendencjom porozumiewawczym polsko-niemieckim, napotyka samo ustalenie warunków tworzenia gabinetu na znaczne trudności. Niektóre z nich przypisać należy naszemu wewnętrznemu życiu politycznemu, najpoważniejsze nie są jednak od nas uzależnione, lecz pochodzą z zewnątrz.

P. Steczkowski [dąży do wytworzenia stosunków możliwie jasnych, unika wszystkiego, coby się w dziedzinie nieudomowien obracało, a przeto żąda od czynników w miarodajnych krokach stanowczych. A tam nie wszystko jeszcze w tę stronę zdąży, chociaż ostatnimi czasy, zauważyć się daje mniejsza, niż dotąd tendencja, zmierzająca ku stopniowemu przekazywaniu nam administracji krajowej.

Aby rzeczy te, pierwszorzędnej dla nas wagi ustalić i na czyste wody wyprowadzić, odbył p. Steczkowski konfe-

rencję z gen. Beselerem. Jak słychać, zgadzają się władze okupacyjne na stopniowe przekazywanie władzom polskim administracji i gospodarki krajowej. Ten niezłomny postulat polski, którego urzeczywistnienie zdoła jedynie ugruntować wpływ rządu polskiego i nadać mu należyłą powagę w oczach społeczeństwa, uznają władze okupacyjne i przyrzekają pono rzetelną pomoc dla jego całkowitego wykonania. Natomiast odmawiają zniesienia dotychczasowego zarządu w tzw. „Etappen-Gebiet” na wschodniej polaci Królestwa i rozciągnięcia na te okręgi zarządu cywilnego.

Sprawa jest poważną, a przedewszystkiem zasadniczą. Przypuszczają w Warszawie, że wysunęły ją te żywioły niemieckie, którym osiągnięcie porozumienia polsko-niemieckiego, na co się obecnie zanoszą, przekreśli ich plany

Tak, jak sprawy przedstawiają się obecnie, trudno jest przewidzieć, kiedy i w jaki sposób skompletowany będzie nowy gabinet.

Pożyczka reemigracyjna

Rząd polski wypuści niezadługo pożyczkę w wysokości 10 milionów marek; pożyczka ta pokryć ma koszty, związane z reemigracją ludności polskiej z Rosji i ułatwieniem jej powrotu do warunków normalnych.

Myśl wypuszczenia pożyczki na cel powyższy, pożyczki 10 milionowej, podjęły sfery polskie w Rosji, zwracając się do Rady Regencyjnej o poparcie i zagwarantowanie pożyczki, co rząd nasz chętnie wkrótce wypełni.

Adresy polskiej do hr. Andrassy'ego

Z Warszawy wysłano następujące telegramy:

Ekscelencja Julusz hr. Andrassy.

Od początku wybuchu wojny światowej występował Panie Hrabio często w chwilach krytycznych w obronie interesów narodu polskiego, które łączyłeś zawsze z interesami narodu węgierskiego. Obecnie z właściwą sobie bystrością, ocenileś należycie katastrofę dla Polski i niebezpieczeństwo dla Węgier, gdyby istotnie w życie wejść miały terytorjalne warunki zawartego w dniu 9 lutego 1918 r. traktatu pokojowego z Ukrainą.

Do głębi przejęci wdzięcznością, ślemy Ci wyrazy czci, upatrując w Tobie zarazem powołanego przedstawiciela narodu węgierskiego, z którym łączą nas wielowiekowe węzły przyjaźni i zgodność politycznych interesów.

Centrum Narodowe:

Ks. Aleksander Drucki Lubecki,

Prezes

Prof. Alfons Parczewski

Dziekan Uniwersytetu Viceprezes,

Jan Skolnicki,

Sekretarz generalny.

Do J. Ekscelencji

hr. J. Andrassy'ego

Budapeszt.

Wśród powszechnego niezrozumienia austryjackich polityków znaczenia sprawy polskiej, głos węgierskiego męża stanu, jakimś usłyszeli w wypowiedzeniu Waszej Ekscelencji, daje dowód, że braterstwo polsko-węgierskie przetrwa wszystkie przeciwności i doprowadzi do rozwiązania sprawy polskiej zgodnie z naszymi dążeniami i z głębiej zrozumianym interesem monarchji austro-węgierskiej.

Warszawa, dn. 17 marca 1918 r.

Liga Państwowości Polskiej.

Listy do Redakcji

Wiedeń, 22 marca.

Szanowna Redakcjo! Jako wydawca i redaktor odpowiedzialny »Polskiej Agencji Prasowej« proszę uprzejmie o ogłoszenie poniższych paru słów wyjaśnienia:

»Polską Agencję Prasową« założyłem we wrześniu 1917, powodowany chęcią informowania z jednej strony prasy obcej o Polsce, z drugiej zaś przesyłania prasie polskiej wiadomości z prasy zagranicznej o sprawie polskiej. Po siedmiesięcnej działalności mam prawo twierdzić, że wydawnictwo moje stara się wypełnić poniekąd dotkliwą lukę, powszechnie u nas

odczuwaną. Pozwolę sobie zauważyć, że i Szanowna Redakcja przedrukowywała niejednokrotnie liczne komunikaty i telegramy mojej agencji. Pytanie tedy, co to za twór jest »Polska Agencja Prasowa« jest chyba pytaniem retorycznym. Wyznaję szczerze, że podawanie w wątpliwość polskości mojej agencji boleśnie mię dotknęło. Jestem dziennikarzem polskim, pracującym od szeregu lat w Wiedniu, a działalność moją znają dobrze poważne osobistości polskie, blizkie Szanownej Redakcji. Nazwałem agencję swoją »Polską«, ponieważ zajmuje się ona sprawami polskimi i ponieważ służy sprawie polskiej. Polskość agencji uwydatniłem w tytule taksa-

mo, jak to uczyniły wychodzące w Wiedniu »Polsische Nachrichten« i »Polsische Stimmen«.

Co się tyczy komunikatu »Polskiej Agencji Prasowej« z okazji konferencji polsko-niemieckich w Berlinie, pozwolę sobie zaznaczyć, że pochodzi on z pierwszej swojej części z poważnych kół polskich, które były zaniepokojone jednostronnymi wiadomościami pism berlińskich, zakomunikowanymi Warszawie przez agencję Wat'a o przebiegu rokowań w Berlinie. Uważałem za swój obowiązek dziennikarski opinię wspomnianych kół ogłosić w sposób, nieprzekraczający ram sprawozdawczych. Sądę również, że nie wyrządziłem żadnej

szkody sprawie narodowej, ogłaszając informacje miarodajnych kół wiedeńskich o obecnym stanie naszej sprawy. Informacje te, dostępne każdemu dziennikarzowi, ogłosiłem, pozostawiając ocenę ich czynnikom, powołanym do kierowania polityką polską. Atakowanie »Polskiej Agencji Prasowej« za to, że ogłasza informacje, mogące zainteresować opinię polską, uważam za krzywdę wyrządzoną placówce, która podjęła się trudnego zadania informowania zagranicy o sprawach polskich. Proszę przyjąć wyrazy poważania

Franciszek Cwiki.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny
Tadeusz Kowalski

OGŁOSZENIE

Komornik Sądowy przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ulicy Kościelnej L. 24 w Radomiu, w myśl art. 1141 i 2 p. 1143 Post. C. podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 kwietnia 1918 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu będzie sprzedaną przez licytację publiczną nieruchomości w mieście Szydłowcu, powiatu Koneckiego, ziemi Radomskiej, przy ulicy Kamiennej (dawniej Końskiej) położona, N. policyjnym 278, a hypotecznym 128 oznaczona, należąca do ś. p. Adolfa Juliana Vossa (Fos), składająca się z placu przetrzezi 78 i pół łokci długości i 31 łokci szerokości frontu ze znajdującymi się na tym placu budynkami, w lichym stanie, ubezpieczonymi od ognia na sumę 360 rubli; rosnącymi 7 jesionami, 1 akacją i 12 śliwkami, oraz z drzewem z rozebranego starego domu.

Nieruchomość powyższa ma urządzoną hypotekę w powiatowej hypotece w Końskich; długami hypotecznymi nie obciążona, w zastawie lub ogólnem posiadaniu nie jest i sprzedaje się w drodze działu.

Licytacja rozpocznie się od sumy 886 rubli in plus. Od licytanta wymaga się złożenia kaucji 10% t. j. 88 rub. 60 kop.

Wszelkie dowody sprzedaży tyczące się są do przejrzenia w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu.

Komornik Sądowy Gaździński.

LÓD
CZYSTY

z jeziora Bugaj dostarczam codziennie do zakładów jadalnych i mieszkań prywatnych w każdej ilości. Zamówienia przyjmuje p. Z. Kistelski na Bugaju.

POTRZEBNY POKÓJ
UMEBLOWANY

ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI
„DZIENNIKA NARODOWEGO“

Potrzebne panienki

do znaczenia bielizny meresek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczba 11 dom W-jej Sobieniewskiej.
M. Wieczorkowska

Zgubiono zegarek srebrny, niekryty »Omega« z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Komisarjatu Policji, gdzie otrzyma 25 koron nagrody.

Pod firmą „ANTOINETTE“ otwartą została z dn. 10 marca przy ul. Legionów nr. 8 (daw. Bankowa)

PRACOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH I DZIECIANNYCH

która wykonywa zamówienia według najświetszych mód w doskonałym wykończeniu. Z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności „ANTOINETTE“

341 Tamże potrzebne są zdolne panienki

SZYBKO LECZY MYDLANA

SWIERZBĘ

„MASĆ P-ra HEBDY“ W stołkach na 1-3-12 osób.
Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPIŃSKI w Warszawie, Elektoralna № 35. 340

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aproprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Aproprowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i »Hurtowni« (Aleja 3 Maja 10).

1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5.
2. 1 pudełko zapalek na kupon № 1.
3. 1 funt cykorji na 4 kupony № 3.

Bez kartek i kuponów:

4. Kapustę suszoną po 1 funcie.
5. Pasta do obuwia czarna i żółta po 1 pudełku.
6. Ser holenderski.
7. Włoszczyzna suszona.
8. Figi.
10. Rodajniki.
11. Mydło do prania.
- 12.
13. Krochmal (w sklepie Centralnym).
14. Bób i groch
- 15.
16. Szczotki ręczne do szorowania
17. Żelazne garnki i rondle
18. Wiadra cynkowane

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d. 149

Tylko w Hurtowni

19. Skóry i obuwie.
20. Pończochy i skarpetki.
21. Guziki.
22. Igły i szpilki.
23. Gotowe spodnice i paltoty.
24. Chustki wełniane (dla kobiet).
25. Materjały białawne.
- 26.
27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie.
28. Na 4 kupony nr. 4 — 1 funt słoniny.

W sklepach dzielnicowych

29. Kawa odywczna bez kuponów.
30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów № 7.
31. Sól po 2 funty na 1 kupon № 9.
32. Fasola po 2 funty na 1 kupon № 10.

W składzie I. Marciocha

33. Terpentyna zwyczajna po 5 koron funt.
34. Dzięgiel po kor. 2.50 funt i kor. 30 za pud.

Koncesjonowane Piotrkowskie biuro Komisowo-Handlowe

E. BOGUSŁAWSKI i S^{KA}

ULICA OBRYTKA DOM W-nego BRAUNA

Piotrkowskie Biuro Komisowo-Handlowe, E. Bogusławski i S-ka przystępując do budowy hali sklepowej na własnym placu, położonym przy placu targowym (pomiędzy posesją »Czary« a Obrytką), przyjmuje zamówienia na sklepy, oraz wskazówki co do urządzenia tychże. 421

DO SPRZEDANIA

Obrazy Olejne, rozmaitej treści, wiadomość: Noworadomsk Cukiernia W. Brzęczkowskiego. 417

Zgubiono paszport, wydany przez Komendę Powiatową w Piotrkowie, na imię Moszka Szpechta. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adres: Kaliska 36 M. Szpecht. 420

ZGUBIONO przepustkę wraz z kartą tożsamości, wydane przez ck. Komendę powiatową w Piotrkowie, na nazwisko Stefana Dąbrowskiego, zamieszkałego w Piotrkowie. 394

ZGUBIONO legitymację żywnościową, wydaną przez Komis. Apr. m. Piotrkowa, na nazwisko Chawy Gomolińskiej, zamieszkałej przy ul. Łaziennej-Mokrej L. 2. 414

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia stona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4 — 50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.